Publicystyka kulturalna

665

Godzina z Krystyną Jandą

Nina Terentiew przeprowadziła ostatnio bardzo interesującą rozmowę z Krystyną Jandą w swoim stałym cyklu „Godzina z...". Pamiętam poprzedni telewizyjny wywiad z Jandą, sprzed dwóch, bodajże, lat. Sławną aktorkę przepytywała wówczas Urszula Biełous, próbując za wszelką cenę dojść do niekonwencjonalnego rezultatu – wynurzeń na temat własnych cech osobowych, aktorstwa, gwiazdorstwa, egocentryzmu. I nie wiem, czy to za sprawą aktorki czy dziennikarki (chyba jednak tej drugiej) pozostało po tym wywiadzie wrażenie czegoś nie do końca autentycznego.

Teraz – przeciwnie. Nina Terentiew rozmawiała z Krystyną Jandą w taki sposób, że właśnie pierwszym odczuciem było odczucie szczerości, a nawet spontaniczności tego spotkania, zapewne zresztą starannie wcześniej przygotowanego, wyreżyserowanego w szczegółach. Bo czyż nie szczerość podyktowała wyznanie o oczekiwaniu dziecka, o szczęściu rozumianym jako sukces nie tylko w sztuce, lecz także w życiu osobistym, o doświadczeniach – zaiste nietypowych – w pracy pedagogicznej z młodzieżą? Przy całej lekkości i przyczynkowości podejmowanych tematów zdołały się także ujawnić problemy poważniejsze – stosunek do zawodu, wewnętrzna pasja w jego uprawianiu, manifestująca się nie tylko ogromnym zaangażowaniem, zachłannością na pracę, lecz także momentami napięcia, wzmożoną nerwowością. Gdy Janda powiedziała, że jej aktorskim twórczym credo jest odwaga w sztuce i stałe niezadowolenie z siebie, wydało mi się to bardzo trafione. Aktorka proponuje przecież – w teatrze telewizji, na estradzie, w filmie – rzeczy odważne, by przywołać stary, ale wciąż charakterystyczny przykład „Człowieka z marmuru". Gdy opowiadała o roli Modrzejewskiej w realizowanym właśnie serialu, charakteryzowała osobowość wielkiej aktorki tak bez reszty poświęcającej się sztuce, iż wielu współczesnych uważało ją za potwora; to jej ujęcie zagadnień aktorstwa znamionowały głębia i szczerość.

Chyba po raz pierwszy publicznie Krystyna Janda ujawniła w tym spotkaniu takie cechy swego charakteru, jak ciepło, jak łagodność. Czy istniały dotąd, tyle że ukryte przed publicznym oglądem, czy też po prostu dojrzałość przyniosła tę korzystną odmianę – nie wiem. Że jednak ma w tym ujawnieniu swój udział Nina Terentiew, która taktownie i sympatycznie prowadziła wywiad ze sławną aktorką, dbając przy tym o fakty – to pewne.

BARBARA KAŹMIERCZAK
Fot. CAF

„Godzina z Krystyną Jandą". Emisja – 22 IV 1989, pr. II.

Krystyna Janda